

# Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok założenia 1894  
Wydanie tańsze

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,  
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka  
Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

## Bunt w gdańskiej partii hitlerowskiej „Dolę” przeciw gwałtom i ekscesom

Polska Agencja Agrarna donosi z Gdańska:

Ostatnie wypadki gdańskie, które odbiły się tak głośnym echem w świecie, pociągnęły za sobą zgola nieoczekiwane lokalne następstwa. Okazuje się mianowicie, że polityka Forstera, nie liczącego się z rzeczywistymi nastrojami ludności miejscowej, a odpowiedzialnego za posunięcia gdańskiej partii N. S., spotkała się z ostrym sprzeciwem „dółów” partyjnych.

Wrzenie to — jak wynika z rozmów, przeprowadzonych na miejscu — jest tak silne, że przewódcy partyjni widzieli się zmuszeni „pociępić” ekscesy, a charakterystyczny zwrot, użyty w odezwie, ogłoszonej przez obwodowego kierownika N. S. A. P., Kampego i nawołujący do poprzestania na walce „na płaszczyźnie światopoglądu” budzi powszechną uwagę i jest przedmiotem licznych komentarzy.

Buntuje się przede wszystkim element mieszczański, który przyłączywszy się do ruchu z „idealnych” pobudek i aprobując w pełni politykę eksterminacyjną w stosunku do obcych politykę partii, uważając ją za niegodną dobrego imienia niemieckiego i pojęcia o

honorze narodowym („deutsches Ehrgefühl“). Zwłaszcza wobec udziału dzieci w demolowaniu sklepów, szerokie koła rodzicielskie zajmują krytyczne stanowisko prze-

ciw tej demoralizacji dzieci. To też mówi się o poważnym fermentie, jaki miał objąć również najbar-dziej wartościowy element partyjny.

## Harcerstwo będzie politykowało

W ub. niedzielę odbył się w Warszawie nadzwyczajny zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej. Na zjeździe tym omawiano słynną deklarację p. Grażyńskiego o współpracy ze Zw. Strzeleckim i „Zw. Młodej Wsi”. Po dość ożywionej dyskusji zjazd zaaprobował deklarację p. Grażyńskiego.

Jest rzeczą powszechnie znana, że p. Grażyński „nie marnował” ostatnich lat jako naczelną kierownik harcerstwa, przynajmniej jeżeli chodzi o ob-sadzenie wybitniejszych stanowisk swoimi ludźmi. To też niedzielna „aprobatka” nie jest żadną niespodzianką. Ze wszystkich stron kraju jednak nadchodzą wieści, że organizacje harcerskie do deklaracji p. Grażyńskiego odnoszą się albo niechętnie, albo wręcz wrogo. W tych warunkach uchwały zjazdu niedzielnego nie mogą mieć istotnego znaczenia.

### PRZECIW WCIĄGANIU HARCERSTWA DO POLITYKI

Z Warszawy donoszą, że przewodniczący naczelnego sądu harcerskiego

Jan Grabowski, wystosował do członków Naczelnej Rady Harcerstwa list z protestem przeciwko zgłoszeniu Zw. Harcerstwa do komisji porozumiewawczej organizacji młodzieży pospolu ze „Strzelcem”, Zw. Młodej Wsi i Zw. Młodzieży Pracującej.

\*

Do zarządu wielkopolskiego okręgu Związku Harcerstwa napływają z szeregu miast tej dzielnicy uchwały tręści następującej:

„Deklaracja druha przewodniczącego Grażyńskiego w sprawie porozumienia ze Strzelcem i Związkiem Młodej Wsi jest niezgodna ze statutem Związku Harcerstwa Polskiego, podkreślającym apolityczność Związku. Na powyższą deklarację brak zgody Naczelnej Rady Harcerstwa. Wystąpienie to grozi załamaniem się pracy harcerskiej na naszych terenach. Zarząd Wielkopolskiego Okręgu Związku Harcerstwa Polskiego nie solidaryzuje się z pociągnięciem druha przewodniczącego”.

## Z ponurej Kroniki sowieckiej

Według doniesień z Moskwy w dniach ostatnich ubiegłego tygodnia rozstrzelano jednego dnia 44 osoby, a w dniu następnym 15 osób.

— Nowa lista osób skazanych na karę śmierci w Związku sowieckim obejmuje 76 nazwisk. Zostali oni skazani za działalność kontrrewolucyjną, szkodnictwo w kołchozach i sowchozach, sabotaż itp.

— W Moskwie krąży uporeczywe pogłoski, iż były ludowy komisarz oświaty Bubnow oraz przewo-

dniczący wydziału rolnego w centralnym Komitecie partii Jakowlew zostali aresztowani. Zaznaczyć należy, że Jakowlew jako komisarz rolnictwa prowadził w sposób bezwzględny kolektywizację wsi.

Sowiecki uczonec prof. Gamow, który w r. 1933 został delegowany na kongres fizyków w Brukseli, a następnie po dłuższym pobycie w Paryżu wyjechał do St. Zjednoczonych, odmówił powrotu do ZSSR, mimo kilkakrotnych wezwań.

## Z Hiszpanii

W sobotę po południu około wybrzeży hiszpańskich na morzu Śródziemnym samolot powstańczy zatopił parowiec angielski „Jean Weems”, znajdujący się w odległości 26 mil od wybrzeża. Rozbitków parowca angielskiego przewieziono na dwóch łodziach ratunkowych do miejscowości Calalla de Palafrugell w prowincji Gerone. Parowiec zatopiony płynął z Marsylii do Barcelony. Według oświadczeń kapitana, który, jak prawie cała załoga, jest narodowości angielskiej, statek

wiół ładunek zboża i mleka skondensowanego.

### RZĄD WALENCKI PRZENIOSŁ SIE DO BARCELONY

Paryż — Prezydent republiki podpisał dekret, w myśl którego: 1. siedziba rządu zostaje tymczasowo Barcelona, począwszy od daty ogłoszenia dekretu, 2. premier jest upoważniony do przeniesienia urzędów i biur ministerialnych w porozumieniu z ich kierownikami.

Gen. Władysław Sikorski.

## Ani z Niemcami ani z Rosją

Są wśród naszych przyjaciół francuskich politycy, którzy nie rozumieją należycie położenia Polski i nie dostrzegają jej roli w Europie powojennej. Jest w tym nie mało naszej winy. Grzeszy tu jednak także w stopniu co najmniej równym znany powszechnie „sens des réalités” Francuzów.

Ten osławiony zmysł rzeczywistości widzi dzisiaj na europejskim wschodzie przede wszystkim imperium bolszewickie, dysponujące nieprzebranymi rezerwami ludzkimi. Źródła surowców tego państwa są również niewyczerpane. Rolnictwo rosyjskie na razie zrujnowane przez eksperymenty porywcze i niedojrzałe, stanowiąc będzie w warunkach normalnych podstawy niewzruszone dla jego siły obronnej. Rząd moskiewski, wyzyskując te czynniki zasadnicze, może zorganizować armię o niezwyklej w dziejach potędze. Już dzisiaj zresztą stoi w Rosji pod bronią około 1,100,000 żołnierzy, poza wojskami G. P. U. i licznymi formacjami pomocniczymi. Rezerwy, wyszkolone wojskowo, liczą tam dziesięć milionów ludzi przy uwzględnieniu jedynie roczników młodszych. Bolszewicka flota powietrzna dysponuje czterema tysiącami płatowców. Taką samą ilość tanków posiada armia lądowa. Są to liczby imponujące. Działają więc podniecająco na umysł ludzki. Tym więcej, że wartość ich podnosi zresztą zagranicą propaganda sowiecka.

Cóż w tych warunkach naturalniejszego, jak odradzająca się raz po raz we Francji myśl o sojuszu wojskowym z Rosją? Cóż łatwiejszego, jak przesada w ocenie jej rzeczywistych możliwości wojskowych? Cóż prostszego u przeciętnego Francuza, jak marzenie o „walcu rosyjskim”, miażdżącym Niemcy w razie, gdyby te ruszyły przeciw Francji? Znane wydarzenia 1914 roku nie grają żadnej roli, gdyż pamięć narodów jest krótka. Szczególnie wtedy, gdy wchodzi w grę nowe i tak ponętne perspektywy. A z nimi Polska nie może się równać — przynajmniej teoretycznie. Tym bardziej, że, zgodnie ze wspomnianym zmysłem rzeczywistości, znajduje się ona „pomiędzy młotem a kowadłem”, t. j. pomiędzy Niemcami a Rosją i ma być jakoby skazana na wybór decydowany pomiędzy tymi dwoma sąsiadami. Od tego rozumowania krok tylko do poszukiwania nowej równowagi europejskiej kosztem Pol-

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej)

## Projekt nowego preliminarza

W piątek pod przewodnictwem premiera gen. Składkowskiego odbyło się posiedzenie rady ministrów na którym to posiedzeniu przyjęto projekt ustawy skarbowej i preliminarza budżetowego skarbu państwa na nadchodzący rok budżetowy.

Preliminarz budżetowy 1938-39 zamyka się w dochodach i wydatkach kwotą 2.447 miln. zł z drobną nadwyżką dochodów nad wydatkami. Nowy preliminarz jest wyższy od poprzedniego o kwotę 131 milionów złotych, czyli i 5,7 procent.

## Walny Zjazd WZMW

W niedzielę dnia 14 listopada br. w Poznaniu na sali Ogrodu Zoologicznego przy ul. Gajowej 5 odbędzie się Doroczny Walny Zjazd delegatów Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej. Przed otwarciem zjazdu co nastąpi o godz. 10-ej rano, odprawiona zostanie o godz. 9-ej Msza św. w kościele św. Marcina. Referaty na zjeździe wygłosi: p. marszałek Rataj, i p. inż. Weseliński, dyrektor Uniwersytetu wiejskiego w Nietązkowie.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

ski przez dopuszczenie do rozstrzygnięcia lokalnych pomiędzy Berlinem i Moskwą. Czyż myśl ta — chociaż ukrywana starannie — nie pokutuje w głośnym pakiecie czterech, parafowanym w pałacu Chigi 15 lipca 1933 roku i podtrzymywanym dotąd w stanie potencjalnym? A czyż kierownicy Trzeciej Rzeszy nie pracują w tym samym duchu? Stara się oni związać Polskę i odosobnić na terenie międzynarodowym na wypadek, gdyby okazała za mało pochopna do ustępstw i do zgody z „miotem”, tj. z Trzecią Rzeszą.

Trzebaby mianowicie, by Francuzi zrozumieli, że ich ewentualny sojusz wojskowy z Rosją sowiecką nie przyniesie im korzyści realnych. Najpierw dlatego, że Rosja — pomimo swych zbrojeń, jest i długo jeszcze będzie niezdolna, poza wojną w powietrzu, do działań ofensywnych na dużą skalę. A takie tylko operacje mogą wehodzić w rachubę, gdy o sojuszu francusko-rosyjskim mowa. Rosja ponadto jest dzisiaj sparaliżowana całkowicie przez zwyrodniałą dyktaturę stalinowską i stosowane przez nią metody w rządzeniu państwem. Jej energia wyladowywać się będzie na Dalekim Wschodzie — gdzie decydują się losy bolszewizmu w przekroju światowym. A poza tym sojusz francusko-sowiecki stałby się martwy z chwilą, w której Polska nie zgodziłaby się na przemarsz wojsk czerwonych przez jej terytorium. — Sojusz wojskowy Polski z Rosją sowiecką, obecność wojsk czerwonych na naszym terytorium to niebezpieczeństwo zbolshewizowania kraju, grożące nam utratą niepodległości i rozplynięciem się w morzu rosyjskim.

A czy jest możliwy sojusz wojskowy Polski z Niemcami? O tej alternatywie trudno nawet mówić bez ujmy dla własnej godności narodowej w chwili, w której gwałty gdańskie przypominają tak żywo intrygi Fryderyka II, przygotowującego napaść na Rzeczpospolitą.

Równie natomiast niedojrzałe, jak nieszczerze pomysły t. zw. wyprawy krzyżowej na wschód, przewidującej mają po stronie niemieckiej zabór Gdańska i Pomorza, które mielibyśmy zamienić za Kłajpedę i karkafuralny dostęp do morza na północy. Samo rozważanie przez nas podobnych projektów byłoby wręcz nie do pomyslenia.

Ani z Niemcami ani z Rosją, zatem — oto jasna odpowiedź na dręczące nas nie od dzisiaj pytanie. Polska wypełni swoją misję historyczną jedynie w oparciu o wielkie mocarstwa zachodnie. Predestynuje ją do tego jej trudne położenie geograficzne — w którego następstwie Polska rozdziela dzisiaj dwa wielkie, wrogie obozy gotujące się do wojny, mogącej przynieść zagładę Europie. Jej racia stanu wymaga lojalnego i pokojowego współżycia z sąsiadami. Nie więcej jednak ponad to, co najwyżej w razie wojennej na nas napaści moglibyśmy przewidywać korzystanie z rosyjskich surowców i materiałów wojennych. Nasz przemysł wystarczący na pierwsze potrzeby wojny. Nie mógłby on jednak obsłużyć armii walczącej czas dłuższy w polu i pozwolić jednocześnie na organizowanie formacji rezerwowych w ilości niezbędnej. Musielibyśmy więc dowozić sprzęt z zagranicy. Wobec trudności, na jakie przy tym natrafilibyśmy niewątpliwie, należałoby pomyśleć o zabezpieczeniu sobie tyłów — przyczym Rosja mogłaby odegrać rolę takiego zaplecza ma-

# Japonia tworzy wielką Mongolię

Japońska agencja Domoni donosi, że mongolski ruch autonomiczny otrzymał obecnie możliwość działania dzięki zajęciu prowincji Czahar i Suiyuan przez wojska japońskie.

Mongolski ruch autonomiczny kierowany przez Japonię — jak wiadomo — domaga się oderwania obszarów zamieszkałych przez Mongołów od Nankinu.

Obecnie ruch ten — jak twierdzi agencja japońska — dąży do stworzenia wielkiej Mongolii przez oderwanie i połączenie 5 milionów Mongołów (z których duża część mieszka w Mongolii Zewnętrznej znajdującej się pod protektorem Sowieckim).

Wielki 3-dniowy kongres Mongołów zwołany na dzień 27 paź-

dziernika do Suiyuanu, zgromadzi 500 delegatów, reprezentujących przewodców chorągwi lub szczepliów należących do różnych lig mongolskich. Zgromadzenie to zdecyduje o ustroju nowej administracji dwóch prowincji Suiyuanu i Czaharu.

Nowy ustrój kraju zostanie zorganizowany według następujących linii wytycznych:

1) nowy ustrój otrzyma nazwę **mongolskiego rządu autonomicznego**.

2) w skład nowej administracji wejdą następujące ligi mongolskie: **Silinghol w Czaharze, Liga Ulańczap, Liga Ikeczao oraz nowy Związek Taczingczan**, który obejmie szczyty wzduż kolei Pekin-Suiyuan.

3) Na czele rządu autonomicznego będzie znajdowała się **władza wykonawcza**, a każdy ze związków, chorągwi czy też szczepliów będzie posiadał swe własne **urzędy administracyjne**. Dwa miasta — Suiyuan, obecne stolica prowincji tejże nazwy, oraz Paotao, zachodni punkt końcowy kolei Pekin-Suiyuan będą posiadały specjalne władze municypalne pod bezpośrednią kontrolą departamentu do spraw politycznych.

4) Wszelkie zarządzenia, o ile będą dotyczyły spraw politycznych będą **kontrasygnowane przez ministra wojny**.

5) Departament spraw ogólnych będzie kontrolował sprawy budżetowe oraz oświatowe.

6) Każdy ze związków mongolskich będzie posiadał **autonomię** (oczywiście kontrolowaną przez Japonię).

Panuje przekonanie, że przedstawicielem najwyższej władzy wykonawczej zostanie marionetka japońska książe Yun, przewodca szczepli Urad, należącego do ligi Ulan Czap. Książę Teh zostałby ministrem spraw ogólnych, a gen. Li-Szu-Szin ministrem wojny.

Na czele ruchu autonomicznego stoi książę Teh, którego wojska są utrzymywane przez Japonię.

Oczywiście że utworzenie państwa mongolskiego byłoby stałą groźbą dla Mongolii sowieckiej, nie mówiąc już o tym że ZSSR zostałby odcięty od Chin.

## Z czarnej kroniki

Tarnów. Sąd okręgowy w Tarnowie skazał na 2 lata bezwzględnej kary i utratę praw przez 5 lat b. funkcjonariusza pocztowego w Radlowie, który wykradał dolary z listów amerykańskich.

Czortków. (ag.) W tutejszym urzędzie pocztowym wykryto nadużycia w dziale kasowym. Komisja stwierdziła brak około 6.000 zł. Obwinieni urzędnicy zostali zawieszni w działalności. — Śledztwo trwa.

Kołomyja. (ag.) Sąd okręgowy w Kołomyji skazał b. sekretarza

Rady Szkolnej, Danczewicza, na jeden rok więzienia z zawieszaniem za niedokładności kasowe, popełnione jeszcze w latach 1920-1927.

Halicz. (ag.) W Haliczu zawieszono w działalności kierownika elektrowni miejskiej, M. Lewickiego, któremu udowodniono niedokładności w księgach elektrowni. Sąd okręgowy w Stanisławowie skazał b. referenta podatkowego zarządu miejskiego Halicza, Siółkowskiego, za popełnione nadużycia na półtora roku z zawieszaniem na lat 5.

## Morderca Josek Pędrak skazany na 13 lat więzienia

W sobotę w południe sąd apelacyjny w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie Jóska Pędraka, Żyda z Częstochowy, który zastrzelił robotnika Polaka śp. Barana.

Wyrok pierwszej instancji skazujący mordercę na dożywotnie więzienie i utratę praw obywatelskich na zawsze, na skutek apelacji obrońców, zo-

stał zmieniony na 13 lat więzienia.

Sąd apelacyjny nie podzielił stanowiska sądu okręgowego, że zabójstwo powstało na tle nienawiści rasowej, zmniejszył więc wymiar kary. Mimo to obrońcy, skazanego Pędraka, zapowiedzieli kasację, uważając, że wymiar kary jeszcze jest za wysoki.

## W Niemczech nie wolno jeść świeżego chleba

Berlin — Władze ogłaszają wezwania do ludności, by przestrzegala istniejącego od kilku tygodni zakazu świeżego chleba. Odezwa zaznacza, że konsumpcja świeżego chleba jest marnotrawstwem oraz że spożywanie chleba następnego dnia po wypieku jest o wiele zdrowsze.

Konsumenci, którzy mimo powyż-

szego zakazu żądają jeszcze obecnie świeżego pieczywa, narażają sprzedawców na kary i dowodzą lekceważenia przepisów, które przyczyniają się do samowystarczalności kraju. Zalecane jest również konsumentom iak najszersza zmiana chleba pszennego lub mieszanego na razowy.

## Wielki pożar w Rotterdamie

Rotterdam. — Wielki pożar który szalał od niedzieli w magazynach portu rotterdamskiego został nareszcie ugaszony. Ogień wybuchł w wielkim magazynie towarów przywożonych z Jawy, i szerzył się z niezwykłą szybkością. Ogień objął następnie wielkie zbiorniki nafty oraz magazyny towarów z Sumatry i Celebes. Wszyst-

kie te składy spłonęły doszczętnie. Ogromne ilości tytoniu, kawy i innych produktów z Indii Holenderskich oraz nafty, oliwy i stearyny uległy zniszczeniu. Straty wynoszą kilka milionów guldentów. Jeden z wielkich parowców „Statenda“ nie zawinął do portu w obawie pożaru. (ATE).

teriałowego. I to za cenę nieprzylączenia się Polski do znanych pomysłów krzyżowców.

Należałoby jeszcze wyjaśnić, czy nasze porozumienie z wielkimi mocarstwami zachodnimi gwarantuje nam w dobie obecnej bezpieczeństwo w rozmiarach dostatecznych. Naszym zdaniem — bezwzględnie tak.

Albowiem wszystko, co się mówiło i pisało o zawaleniu się w gruzach dotychczasowego systemu poli-

tycznego w Europie — jest przedczesne. System ten chwiał się poważnie w okresie, w którym pacyfizm integralny zadawał ciosy pocię Lidze Narodów oraz idei bezpieczeństwa zbiorowego. W tym samym czasie wpływ Trzeciej Rzeszy wzrastał niepomniernie kosztem Anglii oraz Francji, a to równoległe do rozbudowy niemieckich sił zbrojnych. Idea rozbrojenia narodów, realizowana fałszywie, bo jednostronnie, przygotowywała

## Paderewski ma wkrótce przybyć do Polski

Z Paryża donoszą: W związku z wywiadem u Paderewskiego, umieszczonym w „Paris Soir“, w prasie zagranicznej pojawiły się wiadomości, jakoby Paderewski w najbliższym czasie miał przybyć do Polski.

Wiadomość taka pojawiła się m. in. także w „Venkow“, piśmie czeskim, wychodzącym w Pradze.

Pogłoski te, kursujące w prasie zagranicznej już od dłuższego czasu, nie znalazły dotąd ani potwierdzenia, ani zaprzeczenia.

## Wystawa radiowa w Bydgoszczy

W sobotę po południu odbyło się w Bydgoszczy otwarcie ogólnopolskiej wystawy radiowej. W zmienionych na estetyczne stoiska i studio salach „Sokolni“ zgromadzono kilka działów jak muzealny, z najstarszymi aparatami radiowymi, ogólny — z ostatnimi zdobyczami techniki w dziedzinie radiofonii, krótkofalowy, pedagogiczny, krótkometrażowy, zakłóceniowy i inne. W wystawie bierze udział ponad 60 najważniejszych firm. Jest tu również specjalnie zbudowane studio Polskiego Radia, z którego w czasie trwania wystawy do dnia 14 listopada właściciel będzie nadane kilkadziesiąt audycji.

tryumf państw, zbrojących się mętoycznie i konsekwentnie. Dopiero wybuch wojen afrykańskiej oraz hiszpańskiej wywołał korzystny dla sprawy przełom. Dzisiaj więc jesteśmy świadkami pełnego renesansu sił wojskowych Francji i Wielkiej Brytanii, które w porozumieniu ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej są znowu najpewniejszą gwarancją pokoju europejskiego.

# Odprawa starszyny legionowo-peowiackiej

Zjednoczenie narodu zostanie ujęte w ramy „woli kierowniczej”

W Warszawie odbyła się w sobotę w sali prezydium rady ministrów łączna odprawa władz Zw. Legionistów i P. O. W.

Po przybyciu na salę marszałka Rydza-Śmigłego i zameldowaniu mu się pułk. Adama Koca w imieniu Komendy Naczelnej Związku Legionistów i prezesa Zarządu Głównego POW min. Kościakowskiego, zabrał głos pułk. Adam Koc. Oświadczył on, że zebrani zostali wezwani na odprawę przez swoje władze organizacyjne na życzenie p. marszałka Rydza-Śmigłego, który pragnął z nimi pomówić.

Marszałek Rydz-Śmigły zabrał głos wygłaszając dłuższe, trwające około godziny przemówienie.

Po ukończeniu przemówienia marszałka Rydza-Śmigłego p. premier gen. Sławoj Składkowski, jako gospodarz zaprosił zebranych na herbatę.

Komunikat, wydany o tej odprawie, nie wspomina, o czym marszałek Rydz-Śmigły mówił. Legioniści trzymają to w tajemnicy.

„Słowo” wileńskie atoli donosi, że mowa marszałka dała analizę sytuacji politycznej w perspektywie historycznej, utrzymana była w tonie serdecznym, koleżeńskim, pojednawczym, ale i stanowczym. Stwierdziła, iż tworzący się obóz jest co do ideologii swej samodzielny i nie będzie ulegał wpływom ani z lewej, ani z prawej strony. Została zakończona mocnym apelem do współpracy z Ozo-nem. — Dyskusji nie było.

W kołach politycznych ocenia się wyniki sobotniego zebrania jako rekonsolidację Związku Legionistów, złagodzenia nastrojów opozycyjnych i wzmocnienie sytuacji pułk. Koca.

## „WOLA KIEROWNICZA”

Sfery polityczne skupiły uwagę na sobotnim zebraniu starszyny legionowej. Zapowiadano bowiem, że od odprawy tej zależne są dalsze losy Obozu Zjednoczenia Narodowego, który to obóz w dołach legionowych znalazł bardzo wielu przeciwników. Przed odprawą mówiono, że w dyskusji, jaka się odbędzie po przemówieniu marsz. Rydza-Śmigłego, uwidocznili się „dekompozycja” obozu legionowego. Okazało się jednak, że dyskusji nie było, a starszyna legionowa wysłuchała przemówienia marszałka „na baczność”, bez słowa sprzeciwu.

Jakie skutki polityczne będą z tej odprawy legionowo-peowiackiej? Przypuszczać należy, że żadnych poważniejszych skutków nie będzie. Jedyne metody „konsolidacyjne” będą wyraźniejsze. Pisze o tym „Gazeta Polska”, tytułując artykuł swój „Po odprawie”:

„Naczelny Wódz, formułując wobec społeczeństwa kateryczne wymagania, wynikające z szeroko pojętej obrony Państwa — zawierzył inicjatywę swym starym żołnierzom. Została podjęta. Jest i będzie realizowana.

Odprawa wczorajsza nie była paradą, nie była uroczystym przeglądem: była omówieniem prac dokonanych dotychczas, oceną sytuacji, instrukcją na przyszłość. — Rezultatem jej będzie wzmocnienie i pogłębienie akcji, której cel —

zjednoczenie żywych sił narodu i ujęcie ich w ramy woli kierowniczej — pozostał niezachwiany”.

Słowa generalny inspektor sił zbrojnych marsz. Rydz-Śmigły rozpoczął robić politykę z legionistami,

którym wydał instrukcję na przyszłość, rozkaz-apel współpracy z O-zonem.

A jaki będzie rezultat?

## „Gdy ginie wiara w sędziego, ztraca się poczucie bezpieczeństwa i ładu”

Przemówienie min. Grabowskiego w dwudziestolecie polskiego sądownictwa

W sobotę odbyła się w Warszawie uroczystość 20-lecia powstania sądownictwa polskiego.

Na uroczystości tej min. sprawiedliwości Grabowski wygłosił dłuższe przemówienie, które oprócz charakteru zwykłego przemówienia jubileuszowego zawiera wiele charakterystycznych i o ogólnym znaczeniu momentów.

Momentem tym jest niewątpliwie silne podkreślenie tradycji, jako nici, łączącej dwa pokolenia — pokolenie odchodzące z pokoleniem, które — jak się wyraził minister — stoi w drzwiach.

Drugim momentem przemówienia min. Grabowskiego były zdania, w których minister wyraził swój pogląd na rolę sądownictwa polskiego. Sądownictwo to posiada kapitał, w postaci zaufania społeczeństwa.

„To zaufanie to wielka rzecz, gdyż wiara w wartość sędziego jest w społeczeństwie równoznaczna z wiarą w prawo, która językiem se-

dziego przemawia. Gdy ginie wiara w sędziego, ztraca się poczucie bezpieczeństwa i ładu. Dlatego też chronić zdobyty kapitał zaufania społecznego i powiększać go nieustannie jest naszym zadaniem”.

„Jest jeszcze jedna wartość o dużym społecznym znaczeniu, którą sądownictwo strzec, pielegnować i przekazywać powinno. Jest nią zrozumienie interesu państwowego w sposobie stosowania prawa. Jest to umiejętność odszukania celów państwa, wyrażonych w prawie i przemawiających przez prawo. Im większy jest zakres sędziowskiego swobodnego uznania, im więcej atrybuty niezawisłości sędziowskiej, tym silniejsze i tym bardziej jednolite musi być wśród sędziów wyczuwanie interesu państwowego jako dobra powszechnego. To wyczuwanie jest jedyną gwarancją, że sądownictwo nie stanie się ławicą piasku, złożoną z kilku tysięcy ziarenek, ale będzie monolitem, o który rozbijają się wszelkie próby naruszenia porządku prawnego”.

## Zołnierzy spalono żywcem Zbrodnia wyszła na jaw po 19 latach

Z końcem listopada 1918 roku, w czasie walk z ukraińcami, w okolicy Jezupola, pow. stanisławowskiego, czterech ukraińców wymordowało podstępnie patrol polski pod dowództwem Kazimierza Rachwała. Patrol składał się z pięciu osób.

Mordercy znęcali się straszliwie nad Polakami, a następnie wyścieńczeni z bólu, powiesili za nogi w stodole i żywcem spalili.

Po skończonej wojnie rozpoczęto poszukiwania za mordercami, które jednak nie przyniosły rezultatu.

Dopiero przed kilku miesiącami

nadeszła do stanisławowskiej prokuratury wiadomość z Kanady, że jeden z ukraińskich emigrantów, opowiadał w stanie nietrzeźwym, jak to mordował patrol polski w okolicy Jezupola. Osobnik ten wzbogaciwszy się na emigracji powrócił obecnie do kraju, a ponieważ dochodzenia ustaliły prawdziwość doniesienia, został aresztowany. Wydał on resztę współników bestialskiej zbrodni.

W niedługim czasie przed Sądem Okręgowym w Stanisławowie odbędzie się sensacyjny proces sprawców bestialskiej zbrodni.

## Japońskie warunki pokoju

London — Jedno z pism angielskich podaje, że rząd japoński zawiadomił marsz. Czang-Kai-Szeka o następujących warunkach, na zasadzie których może być zwarty pokój między Japonią a Chinami:

1. Uznanie przez Chiny niezależnego państwa Mongolii Wewnętrznej.
2. Przyznanie przez Chiny pięciu prowincjom północnym prawa decydowania o ich ustroju.
3. Odstąpienie przez Chiny Japonii terytorium w okolicach Szanghaju, które w chwili zawarcia rozejmu zajęte będzie przez wojska japońskie, z wolnym dostępem do morza.
4. Przyznanie przez Chiny Japonii prawa połowu ryb wzdłuż wybrzeża

i w pobliżu wysp, należących do Chin, od Formozy aż do granicy indochińskiej.

5. Chiny wystąpią z Ligi Narodów.
6. Chiny zobowiążą się do nie posiadania lotnictwa wojskowego.

## Wysyłajcie synów

i popierajcie  
Uniwersytet Wiejski  
w Nietążkowie



## Przegląd prasy

### TRZEBA PRZYCIĄGNĄĆ SPOŁECZEŃSTWO DO WSPÓŁPRACY.

Ze niebezpieczeństwo wojny coraz to ciężej wisi nad światem i że niebezpieczeństwo to jest coraz bliższe, w to nikt nie wątpi. A niebezpieczeństwo to idzie, jak to bezstronnie stwierdzić trzeba, od awantur totalno-dyktatorskich.

Pisząc o tych niebezpieczeństwach wynikających z ciągłego mieszanania się Włoch i Niemiec do spraw wewnętrznych Hiszpanii, — „Zielony Sztandar” kończy swój artykuł pod tyt. „Niebezpieczeństwo tymczasowo zażegnane” następującą uwagą:

„Polska musi być na wszystko przygotowana. Dlatego też z całym uporem powtarzamy: trzeba przywrócić normalne stosunki w Polsce, trzeba przyciągnąć społeczeństwo do współpracy, trzeba oprzeć rządy na zaufaniu szerokich mas ludowych, bo tylko takie rządy będą mogły wydobyc z społeczeństwa najwięcej wysiłku na wypadek, gdyby Polska stanęła w obliczu niebezpieczeństwa wojennego. Doświadczenia z 1920 r. nie powinno przebrzmieć bez cha.

### CO TO JEST WŁOSKI STRAJK.

„Piast” krakowski w rubryce „z kosą co tydzień” podaje krótki przegląd wydarzeń i uwag politycznych. W związku z coraz to bardziej wzmagającą się falą strajków — w numerze ostatnim „Piast” rozważa na temat tych strajków jak następuje:

„Bywają rozmaite strajki. Był strajk chłopski, były strajki robotnicze. A jest jeszcze tak zwany „strajk włoski”. Strajk ten polega na tem, że pracownicy przychodzą do warsztatów pracy, i udają, że pracują. Ale to, co mają zrobić w godzinie, robią trzy dni. Otóż mówią, że wielu naszych dygnitarzy uprawia już od paru lat taki strajk włoski” ..





